

Wojciech Pikor

"Reszef – bóg starożytnego Orientu", Maciej Münnich, Lublin 2011 : [recenzja]

The Biblical Annals 3/1, 211-217

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maciej Münnich, *Reszef – bóg starożytnego Orientu* (Studia Historico-Biblica 3; Lublin: Wydawnictwo KUL, 2011). Ss. 414. PLN 46. ISBN 978-83-7702-272-6

KS. WOJCIECH PIKOR

Instytut Nauk Biblijnych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
adres: Aleje Racławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: pikorwo@wp.pl

W swojej rozprawie doktorskiej *Obraz Jahwe jako władcy choroby w Biblii Hebrajskiej na tle bóstw bliskowschodnich* (Lublin 2004) Maciej Münnich podjął się rekonstrukcji obrazu Jahwe – zsyłającego i leczącego różne choroby – na bazie tekstów biblijnych, konfrontując to ujęcie Boga Hebrajczyków z wyobrażeniami bóstw władających chorobą poświadczonymi przez starożytne źródła bliskowschodnie. Wśród tych bóstw na czoło wysuwa się bóstwo syro-kananejskie noszące imię Reszef. Pojawia się ono również w Biblii Hebrajskiej, choć będąc bóstwem czczonym przez ościenne ludy, jego znaczenie w tekstach biblijnych jest stopniowo ograniczane, by ostatecznie zostać sprowadzone do kategorii pospolitego rzeczownika. Wyjątkowe znaczenie Reszefa w wierzeniach starożytnego Bliskiego Wschodu skłoniło M. Münnicha do kontynuowania badań zmierzających do ukazania pełnego obrazu tego bóstwa, na podstawie wszystkich dostępnych źródeł pisanych. Po doktoracie napisał dwa artykuły podejmujące wyniki opublikowanych wcześniej badań („Biblijny Reszef – żywe bóstwo czy martwy wyraz?”, „Resheph – God of the Netherworld”), jak również dwa kolejne, omawiające już kult Reszefa w Ebla („Reszef i Nergal w Ebla”) i Egipcie („Two Faces of Resheph in Egyptian Sources”). Ostatecznym owocem badań lubelskiego orientalisty nad Reszefem jest jego rozprawa habilitacyjna *Reszef – bóg starożytnego Orientu*.

Już pierwsze zdanie wstępu (s. 15-23) wskazuje na cel M. Münnicha – nakreślenie portretu bóstwa Reszefa poprzez określenie czasu i miejsca jego kultu na starożytnym Bliskim Wschodzie, jego charakteru, atrybutów, relacji do innych bóstw oraz popularności kultu. Jako monografia poświęcona kultowi konkretnego bóstwa praca wpisuje się w badania nad historią religii, które są prowadzone na źródłach. Omawiając je, autor zwraca uwagę, iż w przypadku Reszefa składają się na nie teksty pochodzące z terenu całego Orientu, a nawet spoza tego obszaru, jeśli uwzględni się kolonie fenickie, datowane na okres III-I tys. przed Chr. Z tego powodu obraz Reszefa, jaki

z nich się wyłoni, nie będzie statyczny, lecz dynamiczny, gdyż analiza źródeł według ich proveniencji terytorialnej z zachowaniem ich porządku chronologicznego pozwoli na nałożenie na siebie różnych obrazów Reszeffa, a przez to na uchwycenie jego najważniejszych cech oraz ich lokalnych modyfikacji. Bezpośrednim przedmiotem badań nie były źródła ikonograficzne, co jest podyktowane faktem, iż w latach 90. ubiegłego wieku doczekały się one gruntowanego opracowania przede wszystkim przez Izaka Corneliusa. Przy wyjaśnianiu chronologicznego, trzyczęściowego układu swojej monografii (III, II i I tys.), wewnątrz którego źródła są ułożone terytorialnie, M. Münnich zwraca uwagę, iż w przypadku źródeł z danego obszaru występujących w różnych tysiącleciach zostaną one przyporządkowane okresowi przynoszącemu najwięcej świadectw. Pozwala to nie tylko na zachowanie pewnej równowagi w układzie chronologicznym monografii, ale też na ukazanie dynamiki kultu Reszeffa na danym terytorium. Nie sposób jednak o taką równowagę w rozdziałach ułożonych według proveniencji terytorialnej, co jest spowodowane nierównomiernym zachowaniem materiału źródłowego. Kolejność prezentacji źródeł z danego obszaru obejmuje najpierw różne teksty (mitologiczne, administracyjne, kultowe) zawierające imię Reszeffa, a następnie świadectwa onomastyczne i topomastyczne. Wnioski płynące z tych źródeł, na ile będzie to możliwe, dotyczyć będą chronologii kultu Reszeffa i form jego imienia, cech bóstwa, jego lokalnych odmian oraz onomastyki. We wstępie M. Münnich omawia stan dotychczasowych badań nad kultem Reszeffa. W syntetyczny sposób prezentuje wcześniejsze monografie dotyczące Reszeffa, poświęcając najwięcej uwagi pracy Edwarda Lipińskiego, *Resheph. A Syro-Canaanite Deity* (OLA 181, *Studia Phoenicia* 19; Leuven 2009). Podkreślając znaczenie tej monografii, która pojawiła się trakcie badań prowadzonych przez autora, wskazuje on zasadność zaproponowania przez siebie jeszcze jednej książki poświęconej temu bóstwu. Po pierwsze, dotychczasowe opracowania, w tym również Lipińskiego, nie uwzględniały całego materiału źródłowego. W przypadku orientalisty z Leuven dotyczy to szczególnie źródeł onomastycznych, które w jego badaniach pojawiają się stosunkowo rzadko (wyjątkiem jest tylko onomastyka z Emar). Po drugie, monografia Lipińskiego zdradza pewien chaos w prezentacji źródeł. Wprawdzie zakładany jest układ chronologiczno-terytorialny, jednakże nie zawsze jest on przestrzegany. Trudność stanowi też niekompletny indeks źródeł, który pomija materiał wzmiankowany w przypisach. Po trzecie, E. Lipiński zasadniczo nie przytacza samych tekstów, przez co ograniczona jest możliwość weryfikacji na materiale źródłowym opinii wyrażanych przez niego. Po czwarte, E. Lipiński koncentruje się w swoich badaniach na kwestiach językowych, traktując marginalnie problemy związane z historią

Maciej Münnich, Reszef – bóg starożytnego Orientu

religii. Powyższe wyjaśnienia poczynione przez lubelskiego orientalistę są przekonywujące co do zasadności podjęcia przez niego jeszcze jednego studium na temat kultu Reszefa.

Rozprawa składa się z trzech części, które są poprzedzone omówieniem etymologii imienia Reszefa (s. 25-26). W pierwszej części (s. 27-97) zostają przeanalizowane źródła z III tys. pochodzące z Ebla i Elamu, jakkolwiek w tym ostatnim przypadku chodzi tylko o jedno imię teoforyczne. W przypadku tekstów z Ebla M. Münnich, inaczej niż F. Pomponio i P. Xella, docenia wagę tekstów mówiących o ofiarach i na podstawie źródeł stara się odtworzyć charakter kultu Reszefa. Analiza podmiotów składających ofiary dowodzi, iż Reszef był traktowany jako opiekun rodziny królewskiej, będąc zarazem popularny wśród elit Ebli. Wielość lokalnych odmian Reszefa dowodzi, iż jego kult był rozpowszechniony w społeczności Ebli, nie był narzucony odgórnie i był powszechnie praktykowany. Autor poddaje też krytycznej ocenie stereotypowe przekonanie o chtonicznym charakterze Reszefa, co miałyby wynikać z faktu utożsamiania go z Nergalem. Tymczasem analiza historii kultu Nergala pokazuje, że bóstwo to pierwotnie było postrzegane jako wojownicze, gwałtowne i zapalczywe. Stał się bóstwem chtonicznym w Mezopotamii (dokładniej w Kucie, jeśli przyjąć stanowisko D. Katza), gdzie w okresie akadyjskim i III dynastii z Ur został utożsamiony z Meslamtaea, bóstwem łączonym ze światem podziemnym. Zatem w okresie wczesnodynastycznym III, kiedy w Ebla nastąpiło utożsamienie Reszefa z Nergalem, ten ostatni nie miał cech bóstwa chtonicznego i nie władał krainą umarłych. Tym samym nie ma podstaw, by Reszefa uważać za bóstwo chtoniczne.

Druga część monografii (s. 101-270) przynosi omówienie źródeł z II tys. Liczba źródeł rozkłada się terytorialnie bardzo różnie. W przypadku Byblos, Babilonu i Kanaanu znalezione pojedyncze artefakty zostają zweryfikowane negatywnie jako świadectwo kultu Reszefa. Marginalny kult Reszefa mógł być natomiast w hetyckiej Anatolii, z której pochodzą trzy teksty z imieniem tego bóstwa.

Najobszerniejsze rozdziały w drugiej części dotyczą źródeł pochodzących z Egiptu, Ugarit i Emar. Reszef odgrywał tam znaczącą rolę w pewnych okresach II tys. Wśród samych Egipcjan kult Reszefa został wprowadzony przez Amenhotepa II. Stopniowo zyskał on na znaczeniu również w kulcie prywatnym i rozwijał się intensywnie w czasach XIX-XX dynastii, jednak bez wyraźnego wsparcia ze strony faraonów. W okresie późnym imię Reszefa pojawia się sporadycznie, zaś kres jego kultu nastąpił w okresie grecko-rzymskim. Prezentacja cech Reszefa odsłania pewną ambiwalencję w postrzeganiu tego bóstwa przez Egipcjan. W kulcie królewskim Reszef jest bogiem-wojownikiem wspomagającym króla i jego wojsko oraz

zainteresowanym szczególnie końmi. Natomiast w kulcie prywatnym jest on traktowany jako boski lekarz pomagający w kłopotach zdrowotnych. Jeszcze większe znaczenie dla rekonstrukcji historii kultu Reszeffa mają źródła ugaryckie z okresu pomiędzy XV i przełomem XIII i XII w. *Epos o królu Kerecie* potwierdza, że Reszef jest wzywany przez wiernych w potrzebie razem z najważniejszymi bóstwami. Na podstawie pozostałych tekstów zaklęć, opisów rytuałów, ofiar bądź listy bogów M. Münnich próbuje ustalić charakter Reszeffa jako boskiego wojownika władającego chorobą. W tym kontekście bada, w jakim stopniu w Ugarit postrzegano Reszeffa jako bóstwo panujące nad światem umarłych. Częstotliwość ofiar składanych Reszefowi w Ugarit, jak również pochodzące stamtąd świadectwa onomastyczne dowodzą, że Reszef był czczony nie tylko przez elity Ugarit, ale też przez niższe kręgi społeczeństwa. Pozycja Reszeffa w kulcie prywatnym Ugarit byłaby porównywalna z tą w kulcie oficjalnym w Ebla. Trzecim miejscem, w którym kult Reszeffa był popularny w II tys., to Emar. Reszefowi poświęcono tam dwie świątynie i przydzielono oddzielny personel kultyczny. Był czczony najczęściej jako „Pan bazaru”, co nie znaczy, że jego kult był zawężony tylko do środowiska kupców.

Znacznie skromniejsze są źródła z I tys. omówione w trzeciej części monografii (s. 271-334). Kult Reszeffa zostaje negatywnie zweryfikowany przez M. Münnicha w świecie punickim. Podobnie też należy wykluczyć go w Ammonie. Ślady tego kultu pojawiają się w Tell Sifr, Cylicji, jakkolwiek trudno ustalić, w jakim stopniu cieszył się on popularnością, a w jakim był już reliktem przeszłości. W kontekście Fenicji autor omawia szerzej problem identyfikacji nazwy Arsuf, wioski leżącej na północ od Tell Awiwu, z pierwotną, semicką formą Arszo lub Raszpu. Niewątpliwie Reszef był czczony na Cyprze, gdzie pojawił się wraz z semickimi mieszkańcami pochodzącymi z Syrii. W trzeciej części monografii są szerzej omówione teksty Biblii Hebrajskiej (Pwt 32,24; Ps 76,4; 78,48; Hi 5,7; Pnp 8,6; Ha 3,5; Syr 43,18, 1 Krn 7,25). Bezpośrednie nawiązania do Reszeffa rozpoznaje M. Münnich tylko w Pwt 32,24 i Ha 3,5. W obu tekstach Reszef jest podporządkowaną Jahwe istotą o nadludzkim charakterze. Mimo degradacji do rangi demona zachowuje on jedną ze swoich istotnych cech – istoty niosącej zarazę. Zatem Hebrajczycy znali kult Reszeffa, a można nawet przypuszczać, iż był on praktykowany w kręgach mniej związanych z jahwizmem. Teksty powygnaniowe (Ps 78,48; Hi 5,7; Pnp 8,6), w których wyraz *reszef* wiąże się znaczeniowo z ogniem, płomieniem i żarem, świadczą o całkowitej demitologizacji Reszeffa. Po wygnaniu babilońskim na pierwszy plan wysuwa się w tekstach biblijnych tylko jedna jego cecha – władania zarazą oraz gorączką rozpalającą człowieka.

W podsumowaniu (s. 335-342) M. Münnich dokonuje sumarycznego przeglądu źródeł, a następnie kreśli historię kultu Reszefa. Monografię zamyka bibliografia (s. 343-380), zestawienie źródeł wspominających Reszefa wraz z odpowiednimi mapami (s. 381-384) oraz indeksy: autorów współczesnych (s. 385-391), bóstw, demonów, aniołów, postaci mitycznych itp. (392-394), osób (s. 395-399), nazw geograficznych (s. 400-403) oraz źródeł (s. 404-414).

Tak szczegółowe zaprezentowanie monografii M. Münnicha odsłania jej bogactwo i wartość na płaszczyźnie naukowo-badawczej. Wymieniając we wstępie naukowców, którzy już wcześniej lub równoległe do jego studium prowadzili badania nad historią i charakterem kultu Reszefa, autor sygnalizuje, iż brakuje wciąż całościowego opracowania na ten temat. Recenzowana monografia z powodzeniem wypełnia tę lukę. Po pierwsze, M. Münnich zestawia pełny materiał faktograficzny, w tym również teksty, które wciąż nie doczekały się publikacji (np. z Mari). Po drugie, nie ogranicza się tylko do skatalogowania materiału źródłowego, lecz prezentuje teksty w ich pełnym brzmieniu opartym na własnym tłumaczeniu z języków oryginalnych. Po trzecie, na bazie uporządkowanych chronologicznie i terytorialnie tekstów źródłowych odtwarza w sposób dynamiczny historię kultu Reszefa na starożytnym Bliskim Wschodzie. Zwraca przy tym uwagę zarówno na aspekt zewnętrzny tego kultu (jego zasięg, przejawy jego rozwoju i upadku), jak również na aspekt wewnętrzny związany ze zmianami w postrzeganiu charakteru Reszefa w kulcie.

Na najwyższe uznanie zasługuje dociekliwość badawcza, z jaką M. Münnich analizuje źródła o Reszefie, które poza kilkoma tekstami mitologicznymi z Ugarit są zasadniczo tekstami administracyjnymi i onomastycznymi. Pozycję Reszefa w wierzeniach danej społeczności rekonstruuje przez analizę materii ofiarniczej, podmiotów składających ofiarę oraz częstotliwości ofiar. Charakter Reszefa odtwarza również na bazie onomastyki, analizując dookreślenia elementu *reszef* w imionach teoforycznych. Stawiane wnioski uwzględniają specyfikę badanych źródeł, co w przypadku kultu ofiarniczego wiąże się z fragmentarycznością zachowanych tekstów, nie tylko tych odnoszących się do ofiar składanych Reszefowi, ale też innym bóstwom w ramach tej samej społeczności (por. s. 68-69). Natomiast analiza imion teoforycznych musi niejednokrotnie liczyć się z możliwością wielu znaczeń danego imienia (por. s. 256-261), jak i z różnymi powodami ich występowania (nie tylko względy religijne, ale też moda, por. s. 95-96, 329). Podkreślić należy również umiejętność łączenia przez M. Münnicha analizy tekstów z interpretacją źródeł ikonograficznych (przykładem jest chociażby analiza materiału anepigraficznego w Egipcie czy w Kanaanie) i danych archeologicznych (przede wszystkim z Ebla).

Kolejnym walorem recenzowanej rozprawy są przekłady tekstów źródłowych z języków oryginalnych. Zarówno tłumaczenia, jak i towarzyszący im nierzadko komentarz tekstualny dowodzą dużych umiejętności filologicznych M. Münnicha w materii języków orientalnych. Mimo że wiele z prezentowanych źródeł doczekało się już przekładów na języki nowożytny, lubelski orientalista pozostaje niezależny w swoich tłumaczeniach, w których, gdy zachodzi konieczność, wchodzi w dyskusję filologiczną z wcześniejszymi propozycjami. Niejednokrotnie dokonuje istotnych korekt wcześniejszych tłumaczeń (por. np. przekłady tekstów eblackich w *RLA*, s. 85, czy tekstów z Alalach autorstwa D. Arnaud i E. von Dassowa, s. 166-167). Wymiar filologiczny pracy M. Münnicha tym bardziej zasługuje na podkreślenie, iż pozostaje on w twórczym, krytycznym dialogu z E. Lipińskim, który w swojej monografii z 2009 r. proponował niekiedy dyskusyjne lekcje przekładanych tekstów (por. uwagi poczynione na s. 32-33, 46-47, 216, 313-314).

Zrekonstruowany przez M. Münnicha portret Reszeffa zdaje się korygować ostatecznie stereotypową opinię o Reszefie jako bóstwie chtonicznym. Fragmenty pracy, w których analizuje on związek tego bóstwa z Nergalem w wierzeniach w Ebla czy weryfikuje postrzeganie Reszeffa jako władcy świata podziemnego w Ugarit, stanowią istotny wkład w rozumienie charakteru tego zachodniosemickiego bóstwa. Z tego powodu recenzowana monografia winna zainteresować nie tylko orientalistów, ale również biblistów, którzy w swoich badaniach wciąż mówią o Reszefie jako bóstwie chtonicznym (np. J. Day, *Yahweh and the Gods and Goddesses of Canaan* [JSOT.S 265; Sheffield 2002] 198; J.M. Blair, *De-Demonising the Old Testament. An Investigation of Azazel, Lilith, Deber, Qeteb and Reshef in the Hebrew Bible* [FAT 37; Tübingen 2009] 42, 45).

Przy pracy reprezentującej tak wysoki poziom naukowy krytyczne uwagi czynione w recenzji ograniczą się tylko do kilku spostrzeżeń, które mogłyby podnieść formalną jakość monografii.

1. Wobec obfitości materiału źródłowego analizowanego w monografii wskazane byłoby kończenie poszczególnych rozdziałów syntetycznym podsumowaniem, które zbierałoby w całość wnioski wysuwane przez M. Münnicha w trakcie analizy źródeł. O zasadności takiego rozwiązania świadczy chociażby podsumowanie rozdziału omawiającego teksty biblijnego Izraela (s. 307-308).
2. Znaczą trudność w lekturze stanowi sposób wyjaśnienia skrótów. Ich zestawienie pojawia się na początku monografii (s. 11-14). Jednakże już pierwsze strony rozprawy przynoszące analizę źródeł (s. 29-30) zawierają skróty *ARES II*, *ARET* i *MEE*, których wyjaśnienia czytelnik nie znajdzie w wykazie skrótów. Ich znaczenie jest znane orientalistom

– chodzi wszakże o publikacje różnych tekstów źródłowych – jednakże trudno oczekiwać tej wiedzy od czytelnika-niespecjalisty. Podobne „zagadkowe” skróty napotyka się wielokrotnie w trakcie dalszej lektury. Uważny czytelnik zorientuje się w końcu, iż ich wyjaśnienie znajduje się w ramach Bibliografii (s. 343-380). Jeśliby już zachować ten niespotykany w literaturze fachowej sposób wyjaśnienia skrótów, to należałoby we wstępie do rozprawy lub przy wykazie skrótów wytłumaczyć czytelnikowi logikę, którą kieruje się autor.

3. M. Münnich, prezentując lokalne odmiany Reszefa na danym terytorium, określa je mianem „hipostazy” (np. s. 73, 74, 81). Można mieć wątpliwości co do zasadności użycia tego wyrazu w tym kontekście. Wszystko zależy od tego, jak zdefiniujemy to słowo, ale mówiąc o hipostazie jakiegoś bóstwa, ma się na myśli jakiś jego atrybut (np. imię, duch), który jest od niego różną istotą, mającą przypadłościowo odmienne od niego cechy.

Konkludując, należy podkreślić, iż monografia M. Münnicha prezentuje się jako dojrzałe dzieło będące wynikiem długoletnich studiów nad Reszefem. Przez korektę stereotypowych opinii o Reszefie, rewizję przekładu wielu tekstów źródłowych zawierających imię tego bóstwa, wreszcie przez dyskusję z czołowymi znawcami problematyki starożytnego Bliskiego Wschodu monografia M. Münnicha stanowi istotny wkład do światowej orientalistyki.